

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ



ŁÓDZKA HISTORIA

ZBRODNIA NA „NILU”



WOJNA W UKRAINIE TO PARALIŻ MIEJSKICH INWESTYCJI

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ **strona 4**

AKTUALNOŚCI

FALA
WZBOGACI SIĘ
O NOWĄ ATRAKCJĘ

strona 4



SENIORADKA

SAMA
OBECNOŚĆ MOŻE
BYĆ POMOCĄ

strona 6



WSPÓLNE MIASTO

„ADOPCIAKI”
Z ULICY
MARMUROWEJ

strona 10



KRZYŻÓWKA+SUDOKU

CHWILA RELAKSU
DLA KAŻDEGO

strona 12-13

AUTOPROMOCJA

TWOJA REKLAMA W ŁÓDŹ.PL

ZADZWOŃ: 722 006 791

MPO

WIOSENNE SPRZĄTANIE LASU

150 uczniów z łódzkich szkół podstawowych (klasy 4–6 z SP 7, SP 41, SP 149 i SP 162) w poniedziałek, 21 marca sprzątało śmieci poniewierające się w lesie na łódzkim Lublinku.

Akcję zorganizowało MPO-Łódź, które w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny chciało zachęcić młodzież do większej dbałości o środowisko, a jednocześnie uatrakcyjnić im nieformalny dzień wagarowicza.

– Dzieci bardzo lubią wyjść czasem ze szkoły, a jeśli można przy tym zrobić coś pożytecznego, do tego przy sprzyjającej pogodzie, to chyba nikt nie zamieniłby tego na siedzenie w szkolnej ławce – powiedziała Dorota Kuzalska, nauczycielka z SP 7, która towarzyszyła swoim uczniom w wyprawie.

Akcja rozpoczęła się o godz. 10:00, a mali sprzątacze wyposażeni przez MPO w rękawice ochronne i worki ruszyli między drzewa z nieudawanym zapałem. Ten animusz mógł brać się stąd, że dla każdego uczestnika sprzątania przygotowano ekologiczne upominki – notesy i długopisy z materiałów z recyklingu, a godzinne czyszczenie lasu było jednocześnie zawodami. Klasy, która zbierze największą ilość śmieci, MPO obiecało ufundować bilety do kina. Przez godzinę las w okolicy Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Zamiejskiej 1 rozbrzmiewał wesółymi nawoływaniem dzieci. W workach lądowały najczęściej porzucone w lesie torby i torebki foliowe, plastikowe butelki i puszki po napojach, ale sprzątający natykali się też

na fragmenty porzeczonych kabli. Ostatecznie w rywalizacji na najlepszych sprzątaczy zwyciężyli uczniowie z klasy VI A ze Szkoły Podstawowej 149, którzy

zebrali aż 216,9 kg śmieci. Łącznie z lasu uprzątnięto ich 417 kg – zaledwie w ciągu godziny.

(pj)

FOTO: LODZ.PL



FOTO: ENVATO ELEMENTS

ZOSTAŃ PRZEDSIĘBIORCĄ

PIENIĄDZE NA WŁASNĄ FIRMĘ

Bezrobotni łodzianie w wieku 18–29 lat pozostający bez pracy po 1 marca 2020 r. mogą ubiegać się o dotację na założenie własnej działalności gospodarczej.

Z dofinansowania, które może sięgnąć kwoty 40 tys. zł, mogą skorzystać także studenci i uczniowie, jak również uchodźcy z Ukrainy.

„Młody biznes z nami” to wspólny projekt miasta (Biuro Promocji Zatrudnienia i Obsługi Działalności Gospodarczej Urzędu Miasta Łodzi) oraz Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Obejmuje wsparciem 25 osób, które otrzymają:

- jednorazową dotację na uruchomienie działalności gospodarczej w wysokości 23 050 zł,
- wsparcie wypłacane przez 6 pierwszych miesięcy prowadzenia firmy – 2800 zł netto, które moż-

na przeznaczyć na opłacenie czynszu za najem lokalu, opłaty za media czy ubezpieczenie,

- szkolenie z zakresu: zakładania firmy, księgowości, podatków, ZUS, reklamy i promocji, sporządzania i realizacji biznesplanu,
- stypendium szkoleniowe – 821,76 zł brutto na osobę za uczestnictwo w 64-godzinnym szkoleniu,
- zwrot kosztów dojazdu na szkolenia oraz możliwy zwrot kosztów opieki nad dzieckiem w trakcie uczestnictwa w szkoleniu.

Nabór prowadzi Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa przy pl. Wolności 5. Dane kontaktowe: tel. 507 957 473 lub e-mail: m.raczynski@izba.lodz.pl. Nabór trwa do 2 kwietnia 2022 r. **red**

POWITANIE NA ZDROWIU

Witacz „Na Zdrowie” stanął w największym łódzkim parku im. Józefa Piłsudskiego, obok skrzyżowania al. Unii i ul. Konstantynowskiej i aquaparku Fala. Jego kształt wybrali łodzianie podczas głosowania w plebiscyście na platformie Vox Populi.

Hasło „Na Zdrowie” nawiązuje do potocznej i najczęściej używanej nazwy parku im. Józefa Piłsud-

skiego. Jego treść ma też drugie znaczenie – czas, jaki spędzamy na łonie natury, może wyjść każdemu wyłącznie na zdrowie. Władze miasta liczą, że wielki napis stanie się symbolem tej części Łodzi, podobnie jak „TEO” na Tefilowie czy „Manufaktura” na tle budynków z czerwonej cegły centrum handlowego przy ul. Karskiego.

Oprócz witacza w parku na

Zdrowiu pojawią się drogowaskazy i tabliczki informacyjne, które pomogą zwiedzającym trafić do znajdujących się w nim atrakcji. A jest ich wiele – ogrody zoologiczny i botaniczny, park wodny, największy w kraju plac zabaw w dawnym Lunaparku, stawy, rezerwat przyrody, a w najbliższej okolicy także centrum sportowe z halą widowiskową i stadionem.

red

FOTO: LODZ.PL

CIEMNA STRONA MIASTA

NA SYGNALE

POBIŁ SZEFA MŁOTKIEM

Łódzcy policjanci zatrzymali 28-latkę podejrzanego o usiłowanie zabójstwa swojego pracodawcy.

16 marca około godziny 9:00 Łódzka policja otrzymała telefoniczne zgłoszenie o mężczyźnie z dotkliwymi obrażeniami głowy, który został odnaleziony przez córkę w swojej firmie na Bałutach. Stan pokrzywdzonego był na tyle ciężki, że został przewieziony do szpitala i poddany operacji ratującej życie.

Skrupulatne śledztwo, w tym ustalenie rysopisu mężczyzny, który krótko przed wizytą kobiety opuścił biuro firmy, pozwoliło już następnego dnia zatrzymać 28-latkę podejrzanego o dokonanie tej napaści. Okazał się nim pracownik pokrzywdzonego. Był bardzo zaskoczony niespodziewaną wizytą mundurowych, którzy zjawili się w jego mieszkaniu. Przyznał się do ataku na pracodawcę. Po kłótni z przełożonym poszedł do auta po młotek,

którym następnie wielokrotnie uderzył w głowę swojego szefa.

28-latek został zatrzymany. Wkrótce wyszło na jaw, że jest poszukiwany w celu odbycia kary za przestępstwo przeciwko mieniu. Prokuratura postawiła mu zarzut usiłowania zabójstwa, za co młodemu mężczyźnie może grozić kara nawet dożywotniego więzienia. Decyzją sądu został aresztowany na 3 miesiące.

(pj)



Napis znajduje się przy skrzyżowaniu al. Unii i ul. Konstantynowskiej

ŁÓDŹ BUDUJE

Przetarg zakończony licytacjami

Licytacje rozstrzygnęły o wyborze wykonawcy przebudowy ul. Legionów i Cmentarnej – ważnego projektu w gminnym programie rewitalizacji centrum Łodzi.

Inwestycję podzieloną na trzy części zrealizuje jedna firma – konsorcjum Balzoila Polska i Lantania. Przetarg mający wyłonić wykonawcę przebudowy ul. Legionów i ul. Cmentarnej zakończył się serią trzech licytacji, które miały za zadanie nieco zbić proponowane przez oferentów ceny – bardzo wysokie z uwagi na drożące materiały i koszty pracy. Zarząd Inwestycji Miejskich podzielił projekt na trzy części, przeznaczając

na ich realizację łącznie 49,1 mln zł. I część to odcinek ul. Legionów od pl. Wolności do skrzyżowania z ul. Gdańską wraz ze skrzyżowaniem (do nieruchomości Gdańska 13) z założonym budżetem 14,3 mln zł, II część – odcinek ul. Legionów od ul. Gdańskiej do ul. Żeligowskiego z kosztorysem 22 mln zł, a część III to przebudowa ul. Cmentarnej szacowana na 12,7 mln zł. Licytacje kolejnych odcinków odbywały się kolejno 18, 21 i 22 marca. W każdej brały udział trzy podmioty, ale najniższe ceny oferowało za każdym razem to samo konsorcjum Balzoila Polska i Lantania. Dla części I jest to kwota 50 mln zł, dla części II – 40,2 mln zł, a przebudowa ul. Cmentarnej miałyby kosz-

tować 26,4 mln zł.

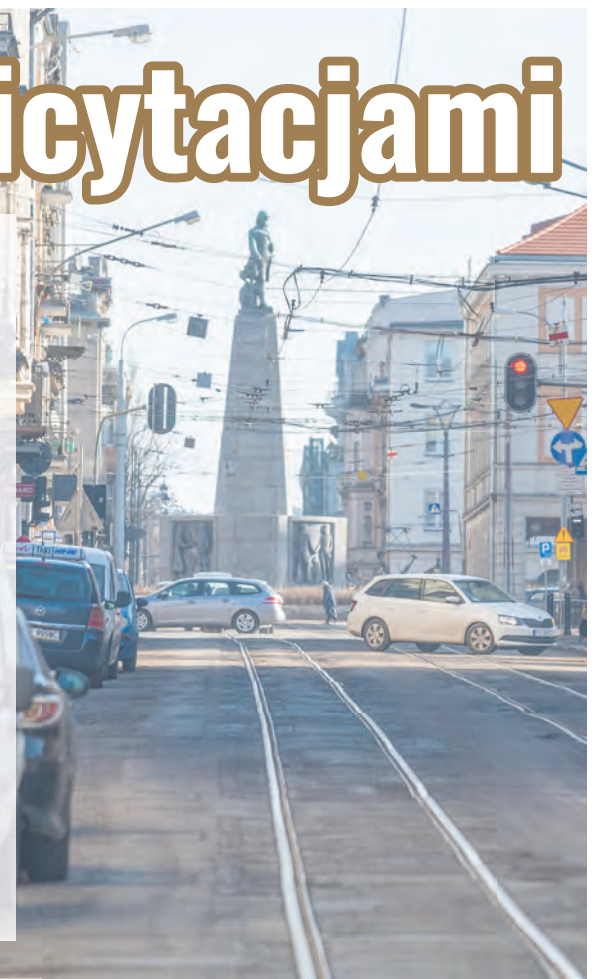
– Przed nami analiza złożonych ofert. Kwoty po licytacji znacznie przewyższają nasz budżet. Będziemy analizować zakres i wartości finansowe tej inwestycji. Za wcześnie jeszcze na deklaracje, ale nie wykluczam, że będziemy musieli z części tej inwestycji zrezygnować – mówi Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich

Jak się zmieni ulica Legionów?

Projekt przebudowy ul. Legionów przewiduje modernizację biegnącego nią torowiska tramwajowego, które ma zostać wymienione na nowe, wyciszone i niegenerujące drgań. Zwężona

jezdnia ma otrzymać nową nawierzchnię z kamiennej kostki, położone na nowo i szersze mają być chodniki. Ulica pozostanie dwukierunkowa, ale ze spowolnionym ruchem. Wzdłuż całego przebudowanego odcinka posadzone mają być drzewa, krzewy i niska roślinność. Staną tam nowe meble miejskie (kosze na śmieci i ławki) oraz oświetlenie. Zwężona i wykonana z kostki kamiennej ma być też jezdnia ul. Cmentarnej. W obszarze skrzyżowania obu ulic zaprojektowano zielony plac, który powstanie w miejscu istniejącego skweru. Jego centralnym punktem ma być nowa fontanna.

ML, (pj)



FOT. LODZ.PL

FOT. MAT. PRAS.

ŁÓDZKI MARATON W KWIETNIU



Po trzech latach przerwy wymuszonej przez pandemię koronawirusa jubileuszowy 10. DOZ Maraton Łódź odbędzie się w dn. 22–24 kwietnia 2022 r. – poinformowali organizatorzy.

DOZ Maraton Łódź to jedna z najbardziej prestiżowych imprez biegowych w Polsce. Pierwsza edycja, pod nazwą Łódź Maraton Dbam o Zdrowie, odbyła się 5 czerwca 2011 r. Od roku 2019 za jej organizację odpowiada podmiot, który od wielu lat z powodzeniem organizuje Bieg Ulicą Piotrkowską – jedną z najpopularniejszych w kraju miejskich imprez

biegowych. W bieżącym roku Wydział Sportu UMŁ na organizację łódzkiego maratonu przeznaczył dotację w wysokości 450 000 zł. W roku 2013 DOZ Maraton Łódź jako pierwszy w kraju otrzymał certyfikat Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, jednak bardzo krótko był brązowym biegiem tej organizacji (IAAF Bronze Label Road Race). Pod koniec 2014 r. znalazł się już w elitarnym gronie srebrnych biegów IAAF (Silver Label Road Race). Takim certyfikatem mogło się wówczas pochwalić jedynie 11 maratonów na całym świecie.

W 2019 r., gdy odbył się 9. DOZ Maraton Łódź, uczestniczyło w nim 6500 osób. Na starcie biegu głównego stanęło 1700 zawodników. Trasę długości 42 km i 195 m najszybciej pokonał Etiopczyk Getaye Gelawa (2:14:39), który wyprzedził Andrzeja Rogiewicza (2:18:30) i Ukrainka Jurija Rusjuka (2:18:35). Wśród pań triumfowała Dominika Stelmach (2:39:11), a na podium stanęły również Kenijka Biwott Gladys Jepkurui (2:57:04) i Katarzyna Pobłocka (3:04:29).

red

Miasto zaprosi artystów

Urząd Miasta Łodzi ogłosił otwarty konkurs ofert na wykonawcę zadania publicznego pt. „Rezydencje artystyczne w Łodzi”.

To program, który ma zachęcać artystów do przyjazdu do Łodzi i podjęcia tu działań twórczych, które wzbogacą ofertę kulturalną miasta. Celem konkursu jest wyłonienie organizacji pozarządowej, która przygotuje rezydentury artystów spoza Łodzi. Oferty składane w konkursie powinny zapewniać gościom wsparcie merytoryczne i organizacyjne oraz przygotowanie im programu spotkań, umożliwiających wymianę wiedzy i doświadczeń z łódzkim środowiskiem artystycznym. Uczestnicy programu muszą mieć zagwarantowane wszelkie materiały i środki na realizację ich zamierzonych dzieł lub inicjatyw. Tegoroczna edycja zachęca do angażowania w program rezydentury twórców z Ukrainy. W poprzednich latach dzięki rezydentom artystycznym powstały w Łodzi m.in. murale, spektakl teatralny i wystawy. Realizacja programu będzie kosztować 50 tys. zł. red



Dzięki rezydenturze powstał m.in. mural Carne

INWESTYCJE

WIDMO
PARALIŻU

Wojna w Ukrainie nie pozostaje bez wpływu na miejskie inwestycje. Bandycka napaść Rosji zachwiała dostępem do materiałów budowlanych i wpłynęła na dostęp do kadr.

– Przez polski rynek budowlany przetacza się fala cenowego szaleństwa w związku z niedostępnością materiałów i ich gwałtownie rosnącymi cenami. Już w zeszłym roku boleśnie odczuliśmy szalejące ceny energii i paliw, galopującą

inflację, drożące materiały i rosnące wynagrodzenia. Od końca lutego zmagamy się dodatkowo z konsekwencjami bandyckiej napaści Rosjan na Ukrainę – mówi Robert Kolczyński, dyrektor departamentu w UMŁ prowadzącego miejskie inwestycje.

Wojna wstrzymała łańcuch dostaw od naszych wschodnich sąsiadów, którzy są dużym producentem również drewna, a nawet

szkła. Problemem stały się także kadry – Ukraińcy pracujący na wielu łódzkich inwestycjach wrócili bronić ojczyzny przed Rosjanami. To grozi paraliżem przez miasto.

– Sygnały o trudnościach dochodzą do nas zarówno od dużych firm, jak i tych mniejszych. Wykonawcy alarmują o problemach z materiałami, siłą roboczą, a przede

wszystkim brakiem stabilności finansowej. Firmy obawiają się podpisywania nowych kontraktów. Rynek inwestycji musi mierzyć się z sytuacją, w jakiej jeszcze nie był – mówi Agnieszka Kowalewska, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich.

W ZIM zostanie powołany zespół, którego zadaniem będzie szczegółowy monitoring sytuacji na rynku. Przygotuje on także raport ryzyk związanych z obec-

ną sytuacją. Priorytetem jest kontynuacja i zakończenie kluczowych dla miasta inwestycji: rewitalizacji centrum oraz Księżego Młyna i dużych projektów drogowych, których realizacja wchodzi właśnie w kluczową fazę.

– Sytuacja jest bardzo trudna i niepewna. Przypomnę tylko, że realizujemy obecnie wiele ważnych inwestycji: Trasa Górna, przebudowa ulic Wojska Polskiego i Przybyszewskiego, mo-

dernizacja zajezdni Chocianowice. Zakończone właśnie aukcje na przebudowę Legionów tylko potwierdzają, że tanio już było. Dziś trudno jeszcze mówić precyzyjnie o skali opóźnień na łódzkich budowach, ale wiemy, że takie będą. W tej chwili przygotowujemy się do pracy w sytuacji kryzysowej, która wymaga od nas bardzo uważnego monitoringu rynku – mówi Kolczyński.

ML

FOT.LODZ.PL

NOWA
ATRAKCJA NA FALI

Łódzki aquapark podpisał właśnie umowę na budowę nowego wodnego placu zabaw dla dzieci. Ma być oddany do użytku na początku sezonu letniego.

– Nowa inwestycja aquaparku to atrakcja zarówno dla najmłodszych naszych gości, jak i osób dorosłych, ponieważ wielkość urządzeń umożliwi wspólną zabawę rodziców z dziećmi – mówi Andrzej Pirek, prezes Fali. – Wodny plac zabaw powstanie

na obszarze 300 mkw., w niewielkiej odległości od kas letnich i będzie składał się z 14 wodnych atrakcji. Planowany termin zakończenia inwestycji to początek czerwca 2022 r.

Fala to jeden z największych w Polsce parków wodnych. Otwarty w 2008 r. w listopadzie 2021 r. przyjął 7-milionowego gościa. Ciągłe jest modernizowany i wzbogacany o kolejne atrakcje, by coraz lepiej peł-

nić funkcje miejsca wypoczynku i rekreacji. Ostatnimi nowościami w aquaparku są nowe wanny solankowe, które powiększyły „sanatoryjną” strefę aquaparku, uzupełniając oddany do użytku w 2021 r.

basen solankowy z wodospadem.

red

FOT.MAT. PRAS.



NOWOCZEŚNIE I BEZ KOLEJEK

Po gruntownej modernizacji do funkcjonowania wraca właśnie poradnia rehabilitacyjna przy ul. Odrzańskiej 29.

Od 2016 r. na kompleksowy remont tej placówki miasto wydało 3 mln zł. Poradnia przeszła gruntowną termomodernizację, kompleksowo odnowiono też cały parter poradni.

– W naszym centrum medycznym nawet dziś możemy zapisać pacjenta do lekarza pierwszego kontaktu i tego samego dnia zostanie on przyjęty przez medyka – zaprasza Żaneta Iwańczyk, dyrek-

tor Miejskiego Centrum Medycznego „Górna”, które w styczniu 2021 r. otworzyło nową miejską poradnię w Kapeluszu Anatola przy ul. Paderewskiego 6.

Od 2013 r. miejskie centra medyczne (szpital i poradnie zdrowia) przechodzą sukcesywnie modernizację. Budynek są docieplane, remontowane są gabinety lekarskie i inne wnętrza, dzięki zakupom nowoczesnego sprzętu medycznego poprawia się wyposażenie placówek. Rokrocznie na ten cel miasto przeznacza od 8 do 10 mln zł.

OHO

REKLAMA

Diagnostyka choroby
Alzheimera oraz
Parkinsona

- Dla osób powyżej 50 roku życia, które zauważają u siebie problemy z pamięcią lub koordynacją ruchową.
- Zapewniamy konsultację, której celem jest poznanie problemu pacjenta, oraz określenie zaleceń dalszego postępowania.



SOMED CR



516 127 619

Al. Piłsudskiego 9, Łódź



FOT. HAWA

PREMIERA W TEATRZE ARLEKIN

ŚWIETLNE LAŁKI W SPEKTAKLU „MOMO”

Nieustanny wyścig z czasem i zagubione ludzkie relacje są głównym tematem najnowszej premiery Teatru Lalek Arlekin w Łodzi. Przedstawienie oparte jest na bestsellerowej, dziecięcej powieści „Momo” autorstwa niemieckiego pisarza Michaela Ende.

Tytułowa „Momo” to dziewczynka, która pewnego dnia, nie wiadomo skąd, zjawia się w nienazwanym bliżej miasteczku. Szybko staje się częścią lokalnej społeczności. Niebawem okazuje się, że Momo ma szczególnie dar – potrafi słuchać jak nikt inny. Dzięki niej ludziom wpadają do głowy najlepsze pomysły, odnajdują przy niej swoje pragnienia, a Momo zjednuje sobie wielu nowych przyjaciół. Niestety, wkrótce do miasteczka przybywają także Szarzy Panowie – agenci Kasy Oszczędności Czasu, którzy czerpią siły z życia z czasu zabieranego ludziom. Pogodni dotychczas mieszkańcy z dnia na dzień przestają utrzymywać ze sobą kontakty. Pra-

cują coraz więcej i coraz bardziej oddalają się od siebie, przez co z miasta znikają cała radość i ciepło. Tylko Momo potrafi oprzeć się działaniu Szarych Panów, dlatego wyrusza na misję, aby odnaleźć tajemniczego zarządcę czasu, Mistrza Horę. Chce uwolnić przyjaciół od wpływu agentów i przypomnieć im o tym, co najważniejsze.

– Powieść Michaela Ende zachwycała mnie od pierwszej chwili poprzez swoją głębię i integralność. To niezwykła, mądra historia dla młodego odbiorcy, a jednak jej przesłanie trafi także do widzów dorosłych, którzy dzisiaj bez przerwy stają się ofiarami takich Szarych Panów – mówi reżyserka Agnieszka Błaszczak.

To przesłanie będzie realizowane językiem teatru lalek i formy. Po kilku premierach na Dużej Scenie, w których

widzieliśmy różne techniki sceniczne, w najnowszym spektaklu Arlekin powraca mocno do lalek. – W „Momo” będziemy eksplorować oryginalny typ lalek, które łączą w sobie technologię lalek stolikowych typu bunraku oraz klasycznych marionetek, które ponadto świecą własnym światłem – dodaje reżyserka. Spektakl można oglądać w Arlekinie codziennie od 22 do 25 marca o godz. 9:00 i 11:30. Przedstawienie skierowane jest do widzów powyżej 8 roku życia. Bilety w cenie od 28 zł.

RedKu



WERNISAŻ W HOTELU ANDEL'S

SURREALIZM I SZTUKA MAGICZNA

W hotelu Andel's będzie można podziwiać nową wystawę. „Surrealizm i sztuka magiczna”. Będzie dostępna dla gości już od czwartku (24 marca).

– Nie od dziś wiadomo, że realizm magiczny albo się kocha, albo nie widzi. Nie jest to łatwy gatunek, ale bardzo wyjątkowy – przekonują organizatorzy.

Podczas wernisażu zobaczymy dzieła takich twórców jak: Tomasz Sętowski, Jarosław Jaśnikowski czy Karol Bąk. Wernisaż wystawy odbędzie się w czwartek (24 marca) o godz. 19:00 w Galerii Andel's Art, Vienna House Andel's w Łodzi (ul. Ogrodowa 17). Wstęp wolny.

RedKu

DZIEJE SIĘ W ŚRODĘ

Kolorowa Łódź – Łódź Bajkowa

O godz. 17:00 filia nr 10 Biblioteki Miejskiej w Łodzi (ul. 11 Listopada 79) zorganizuje warsztaty rodzinne wokół łódzkiej architektury. Uczestnicy poznają historię bajkowych pomników i własnoręcznie je stworzą. Udział bezpłatny, obowiązują zapisy: 571 553 010.

Domowe herbinarium

Na godz. 17:00 Biblioteka z Kotem (ul. Wileńska 59/63) we współpracy z fundacją Veolia Polska zaplanowała warsztat zielarski „Domowe herbinarium, czyli jak stworzyć własną apteczkę domową”. Uczestnicy zdobędą wiedzę na temat właściwości i mocy leczniczej ziół, które znajdują miejsce w ich domowych apteczkach. Wstęp wolny.

DZIEJE SIĘ W CZWARTEK

Lawowanie

O godz. 14:00 filia nr 61 Biblioteki Miejskiej w Łodzi (ul. Tatrzańska 63) zaprasza na warsztaty rysunkowo-malarskie z cyklu „SztukoMania”. Motywem przewodnim zajęć będzie lawowanie, wykorzystywane w malarstwie, czyli technika tworzenia przestrzeni w obrazie. Udział bezpłatny, zapisy: 571 553 061.

Psychologia i chemia miłości.

O godz. 17:00 warto wybrać się do Biblioteki Słówka (ul. Boya-Żeleńskiego 15). Podczas spotkania psycholog Mateusz Stefaniak opowie psychologii i „chemii miłości”, o wybieraniu partnerów, stadiach rozwoju związków, atrakcyjności seksualnej i inteligencji emocjonalno-erotycznej. Wstęp wolny.



FOT. MAT. PRAS.

TWOJA OBECNOŚĆ POMAGA MI ŻYĆ

Wspólne rozmowy i spacery wolontariusza z seniorem

Samotność nie jest fajna. Wręcz przeciwnie, jest jednym z najgorszych doświadczeń, jakie przytrafiły się nam na starość – przyznają niejednokrotnie seniorzy. Podobnego zdania są także podopieczni Stowarzyszenia mali bracia Ubogich w Łodzi. Z tą tylko różnicą, że oni postanowili nie zamykać się już dłużej w domach i mieszkaniach. Podjęli decyzję, by otworzyć się na drugiego człowieka, biorąc udział w programie „Twoja obecność pomaga mi żyć (Obecność)”.

Program OBECNOŚĆ

To długoterminowy wolontariat towarzyszący na rzecz seniorów żyjących w osamotnieniu. Wolon-

tariusz regularnie odwiedza podopiecznego, systematycznie telefonuje i wspiera go w trudnych chwilach, budując w ten sposób wzajemną relację. Każdego podopiecznego odwiedza stale ten sam wolontariusz. Trwające minimum dwie godziny i całkowicie bezpłatne wizyty odbywają się co najmniej raz w tygodniu. Polegają one m.in. na wspólnych rozmowach przy herbatce lub kawie, wspólnym spacerze, oglądaniu zdjęć lub też wyjeździe do teatru.

– Samotni seniorzy w Łodzi potrzebujący wsparcia m.in. w zakupach, przygotowywaniu posiłków czy sprzątaniu, otrzymują już taką pomoc w postaci usług opiekuńczych, które oferujemy – mówi Elżbieta

Jaszczak, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łodzi ds. pomocy środowiskowej. – Tego typu wsparcie, choć niewątpliwie bardzo ważne, nie zastąpi jednak rozmowy i po prostu bycia z drugim człowiekiem. Dlatego nasi podopieczni zdecydowali się również chętnie na regularne odwiedziny wolontariuszy Stowarzyszenia.

Nabór uczestników (seniorów)

Każdy senior, który czuje się samotny i chce spędzić czas z życzliwą, serdeczną i chętną do rozmów osobą, może również samodzielnie skontaktować się bezpośrednio z biurem Stowarzyszenia mali bracia Ubogich pod numerem telefonu 600 615 110

(od poniedziałku do piątku w godz. 12–14).

Nabór wolontariuszy

Osoby dorosłe, które chcą podzielić się swoim czasem i uwagą z drugim człowiekiem, są proszone o kontakt przez stronę internetową www.malibracia.org.pl/wolontariat. Chętni zostaną zaproszeni na rozmowę oraz na szkolenie wprowadzające, podczas którego dowiedzą się m.in. jak nawiązać i utrzymać przyjacielską relację pomiędzy podopiecznym a wolontariuszem w zgodzie z misją Stowarzyszenia i standardami. Wolontariusze podpisują ze Stowarzyszeniem umowę wolontariacką.

Iwona

Jędrzejczyk-Kaźmierczak



Więcej informacji



REKLAMA



KARTA
ŁODZIANINA

PRZEDŁUŻ KARTĘ ŁODZIANINA
ODKRYJ NOWE
MOŻLIWOŚCI



WWW.KARTALODZIANINA.PL



PONAD 200 ZNIŻEK



NIEZŁOMNY GEN. AUGUST EMIL FIEDORF

Zbrodnia na „Nilu”

Gen. August Fiedorf „Nil” został zamordowany 24 lutego 1953 r. w więzieniu mokotowskim. Tego legionistę, oficera, uczestnika kampanii wrześniowej, dowódcę Kedywu Armii Krajowej aresztowano w Łodzi i 8 lat po zakończeniu wojny skazano na karę śmierci.

Ważny w tej całej historii jest fakt, że gen. Fiedorf nie przystąpił po wojnie do konspiracji poakowskiej, ponieważ – jak twierdził – nie widział raczej szans na realizację jej celów. Nie ukrywał się i sam zabiegał o dokumenty dotyczące jego służby, które przedłożył w łódzkiej komendzie wojskowej jesienią 1950 r.

Walka

August Emil Fiedorf pochodził z Krakowa, gdzie urodził się 20 marca 1895 r. Tam ukończył gimnazjum i Seminarium Nauczycielskie Męskie, ale już w 1910 r. zapisał się do „Strzelca” i szkolił na podoficera. Po wybuchu I wojny światowej 6 sierpnia 1914 r. zgłosił się na ochotnika do Legionów Polskich i walczył na froncie rosyjskim. W 1916 r. został awansowany do stopnia sierżanta, a w 1917 r. skierowany do szkoły oficerskiej. Wcielony do CK armii i przeniesiony na front włoski, zdezerterował i zgłosił się do POW w rodzinnym Krakowie. Od listopada 1918 r. służył w szeregach WP, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, a w latach 30. pracował w Korpusie

Obrony Pogranicza. Walczył w kampanii wrześniowej 1939 r. Nie trafił do niewoli i przedostał się na Zachód, gdzie zgłosił się do tworzącej się polskiej armii. We Francji ukończył kursy sztabowe i 3 maja 1940 r. został awansowany na stopień pułkownika. Po klęsce Francji przybył do Anglii. Niebawem został wyznaczony przez władze polskie pierwszym emisariuszem Rządu i Naczelnego Wodza do kraju. 17 lipca 1940 r. wyruszył z Londynu przez Afrykę, Stambuł, Budapeszt i w Warszawie zameldował się 6 września.

Konspiracja

Początkowo działał w Związku Walki Zbrojnej w Warszawie, Wilnie i Białymstoku. W 1942 r. został mianowany dowódcą Kedywu KG AK i służbę tę pełnił do lutego 1944 r. Wydał wiele rozkazów likwidacji funkcjonariuszy niemieckiej administracji, w tym także zamachu na gen. SS Franza Kutscherę. W kwietniu 1944 r. powierzono mu zadanie stworzenia i kierowania zakonspirowaną organizacją „Niepodległość” o kryptonimie NIE, przygotowaną do działań w warunkach okupacji sowieckiej. Na krótko przed upadkiem powstania warszawskiego został awansowany na stopień generała brygady. W październiku 1944 r. został zastępcą dowódcy AK i zajmował to stanowisko do 19 stycznia 1945 r. 7 marca 1945 r. został aresztowany przez NKWD w Milanówku pod nazwi-

skiem Walenty Gdanicki. Nierozpoznany został odesłany z siedziby NKWD we Włochach do Rembertowa, a stamtąd 21 marca 1945 r. wywieziony do obozu pracy na Uralu. Po odbyciu kary, w październiku 1947 r. powrócił do Polski. Przebywał następnie w Warszawie i Krakowie, ale w końcu zamieszkał z rodziną (miał żonę i dwie córki) w Łodzi, przy dzisiejszej ul. Próchnika 39, gdzie wisi tablica pamiątkowa odsłonięta w 1989 r.

Represje

W odpowiedzi na obietnicę amnestii w lutym 1948 r. gen. Fiedorf „Nil” zgłosił się do Rejonowej Komendy Uzupelnień w Łodzi, podając prawdziwe imię i nazwisko oraz stopień generała brygady. Mimo tego do ewidencji został wciągnięty jako Walenty Gdanicki. W czerwcu zwrócił się na piśmie do MON z prośbą o uregulowanie stosunku do służby wojskowej. Pismo podpisał własnym imieniem i nazwiskiem. W październiku 1950 r. spotkał się z gen. Gustawem Paszkiewiczem, wówczas urzędnikiem ministerialnym, a przed wojną i w czasie kampanii wrześniowej dowódcą 12. Dywizji Piechoty. Od byłego przełożonego uzyskał pisemne potwierdzenie przebiegu służby. Z tym dokumentem 10 listopada 1950 r. poszedł do RKU w Łodzi. Po wyjściu stamtąd został aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, przewieziony

do Warszawy i osadzony w areszcie, a później w więzieniu przy ul. Rakowieckiej 37. Pomimo szykan i bicia gen. Fiedorf odmówił jakiegokolwiek współpracy z bezpieką.

Proces

Akt oskarżenia zarzucał gen. „Nilowi” m.in. wydawanie rozkazów zwalczania partyzantki radzieckiej i „lewicowych podziemnych grup niepodległościowych”. Po sfingowanym procesie, w którym przedstawiono wymuszone torturami w śledztwie przez UB zeznania podwładnych, Fiedorf został 16 kwietnia 1952 r. skazany w Warszawie na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano 24 lutego 1953 r. o godz. 15.00 w więzieniu na Mokotowie. Miejsce jego pochówku pozostawało nieznane, ale ciało generała spoczywa prawdopodobnie na Powązkach Wojskowych. W 1989 r. Fiedorf został zrehabilitowany, a kilka lat później wszczęto śledztwo w sprawie mordu sądowego, które objęło osoby zaangażowane w sprawę „Nila”. Większość z nich już nie żyła i akt oskarżenia udało się sformułować jedynie wobec niesławnej prokurator Heleny Wolińskiej i sędzi Marii Gurowskiej. W obronie honoru i prawdy przez lata walczyła rodzina generała, który został zamordowany za swoją niezłomność, za brak pokory wobec nowej władzy i za to chyba, że mógł być przykładem dla innych.

agr



Podczas ostatniego widzenia z żoną w więzieniu powiedział:
„Czy wiesz, dlaczego mnie skazali? Bo odmówiłem współpracy z nimi. Pamiętaj, żebyś nie prosiła ich o łaskę! Zabraniam tego”.



REFLUKS

CHOROBA, KTÓREJ NIE MOŻNA BAGATELIZOWAĆ



PRZYCZYNY REFLUKSU

Choroba refluksowa przełyku ma kilka przyczyn. Najczęściej występujące z nich to:

- zaburzenia funkcji mięśnia zwanego dolnym zwieraczem przełyku. Prawidłowo funkcjonujący rozluźnia się, by umożliwić przepływ pokarmu z przełyku do żołądka, a następnie kurczy się, aby zapobiec cofaniu się treści żołądkowej,
- przepuklina rozworu przełykowego, czyli przedostanie się części jamy żołądka przez przeponę do klatki piersiowej,

■ choroby takie jak cukrzyca, twardzina oraz niektóre zaburzenia hormonalne,

■ nadużywanie alkoholu i palenie papierosów.

Warto wiedzieć, że objawy refluksu można czasem pomylić z dolegliwościami występującymi w chorobie niedokrwiennej serca i przy zawale mięśnia sercowego.



LECZENIE

Refluks żołądkowo-przełykowy jest chorobą przewlekłą, dlatego w większości wymaga leczenia na całe życie. W razie wystąpienia objawów tej choroby warto zacząć od zmiany sposobu odżywiania. Zaleca się ograniczenie spożycia z diety pokarmów o kwaśnym smaku, mocno przyprawionych, zwanym napojami kawowymi, czekoladę i a ponadto zrezygnuj z palenia papierosów.



OBJAWY REFLUKSU

Do typowych objawów refluksu należą: zgaga, posmak kwasu odczuwany w tylnej części jamy ustnej, bólu w klatce piersiowej, puste odbijanie, uczucie cofania się treści żołądkowej do przełyku, a także przewlekły kaszel i chrypka. Dolegliwości nasilają się

w pozycji na wznak (zwłaszcza po obfitym lub tłustym posiłku) oraz przy pochylaniu się. Niepokojącymi objawami, wymagającymi bezwzględnej wizyty u lekarza, są zaburzenia polykania, ból przy przełykaniu, zmniejszenie masy ciała lub krwawienie z przełyku.

Refluks żołądkowo-przełykowy diagnozuje się za pomocą badań takich jak:

- prześwietlenie z kontrastem,
- gastroscopia,
- pH-metria, czyli pomiar kwasności w przełyku,
- badanie manometryczne (manometria).



S LOWAĆ

Refluks żołądkowo-przetykowy jest schorzeniem powszechnym, dotyczącym osób w różnym wieku. Jak pokazują statystyki, w krajach rozwiniętych dotyka on około 20 proc. populacji. Ryzyko pojawienia się tej choroby wzrasta wraz z wiekiem. Nie należy jej lekceważyć, ponieważ pozostawiona sama sobie może prowadzić do uszkodzenia lub przewlekłego stanu zapalnego przetyku, a nawet raka. Jakie są objawy refluksu i jak go leczyć?

Refluks żołądkowo-przetykowy to zespół dolegliwości spowodowanych cofaniem się treści żołądkowej do przetyku. Wraz z pokarmem trafia tam wówczas także kwas solny (wytwarzany w żołądku), który powoduje pieczenie, czyli tzw. zgagę.

NIE REFLUKSU

wo-przety-
pą przewle-
lu chorych
a do końca
wystąpienia
roby kura-
ć od zmia-
żywiania
wykluczyć
my tłuste,
wione, ga-
e, cytrusy,
e i alkohol,
zygnować
rosów. Po-

silki powinny być mniejsze i spożywane częściej. Ostatni z nich należy zjeść najpóźniej 3 godziny przed snem. Warto też spróbować spać na łóżku z wezłowiec uniesionym o kilka centymetrów. Poza tym powinno się unikać noszenia ciasnych ubrań i pasków oraz pracy wymagającej schylania się. W przypadku otyłości lub nadwagi efekty może przynieść zmniejszenie masy

ciała. Podstawę leczenia choroby refluksowej stanowią leki hamujące wydzielanie kwasu solnego, zobojętniające kwas solny oraz osłaniające błonę śluzową. Niektóre z tych farmaceutyków dostępne są bez recepty, jednak nie należy przyjmować ich przez dłuższy czas bez konsultacji z lekarzem. W sytuacji, gdy leczenie nie przynosi poprawy, pozostaje leczenie operacyjne.

DOMOWE SPOSOBY NA REFLUKS

W przypadku wystąpienia objawów refluksu warto skorzystać z domowych sposobów, które często bywają skuteczne. Dobrze jest spróbować naparów z ziół. Na przykład rumianek przyspiesza procesy trawienne, działa przeciwzapalnie i rozkurczowo. Z kolei korzeń

lukrecji pobudza produkcję śluzu w żołądku i przetyku, który chroni narządy przed kwasem solnym. Podobne działanie ma siemię lniane. Niektórym na zgagę pomaga wypicie szklanki świeżego mleka, kefiru bądź maślan-ki, innym szklanka wody z rozpuszczoną łyżecz-

ką sody oczyszczonej. Tej ostatniej metody nie należy jednak stosować zbyt często, ponieważ w nadmiarze może być szkodliwa. Na łagodzenie dolegliwości związanych z refluksiem skuteczne i zdrowe jest też chrupanie migdałów.

oszym



PIESKIE ŻYCIE...

i szczęśliwe zakończenia

Luka trafiła do schroniska biedna i wychudzona, Demon miał przypalone papierosem tapy, Krzysia – szczeniaka, razem z jego rodzeństwem znaleziono w zamkniętym worku. Te wszystkie tragedie działy się przez ludzi. Ale inni ludzie spowodowali, że zwierzęta trafiły w troskliwe ręce, a ich historie doczekały się szczęśliwego zakończenia.

Demon jest psem po przejściach. Do schroniska trafił, gdy miał 4 lata, z interwencji. Był psem katowanym i mocno niedożywionym. Zanim w schronisku doszedł do siebie i mógł zostać przekazany do adopcji, minęło wiele tygodni.

– Mieliśmy wtedy jako rodzina trudny moment w naszym życiu. Pomyśleliśmy, że pojawiła się przestrzeń, żeby wziąć pieska ze schroniska. Mój syn obejrzał zdjęcia w internecie i po 5 minutach przybiegł do mnie, wołając „mam!”. I to był taki trochę chichot losu, że w tej naszej trudnej sytuacji pojawił się Demon. Ja się śmieję, że Demon Szczęścia – opowiada Agnieszka Rochala.

Piękne przemiany

Przez długi czas Demon wykazywał tendencje psa autystycznego. Nie okazywał uczuć, nie zwracał uwagi na swoich domowników, nie reagował, gdy coś do niego mówili. Jednak od 2018 r., gdy trafił do domu Agnieszki Rochali, pies zmienił się nie do poznania.

– Teraz jest jedynym psem na osiedlu, który chodzi bez smyczy. Demon się pilnuje, on już nie chce stracić swojego domu z ogrodem. A najpiękniejsze chwile są, kiedy patrzy na nas swoimi mądrymi, refleksyjnymi oczami – ze wzruszeniem opowiada właścicielka.

Krzyś znaleziony w worku

W domu Magdy Borysewicz każdy kolejny pies jest ze schroniska. Najpierw był Dingo, którego znaleziono przywiązane do drzewa. Dingo był już starym psem i niedługo po tym, jak trafił do Magdy, zachorował na nowotwór, którego nie przeżył. Kolejny pies, który został wzięty ze schroniska, to Krzyś.

– Mój mąż ma na imię

Krzysztof i stwierdziliśmy, że to jakiś znak i bierzemy ze schroniska szczeniaka Krzysia. Kiedy do nas trafił, Oliwka, nasza córka wybrała mu nowe imię. Od tej pory wabi się Dingo – opowiada Magda Borysewicz.

Po dwóch latach rodzina postanowiła, że Dingo przydałoby się towarzystwo. W 2020 r. adoptowali ze schroniska Lukę, która teraz pieszczołliwie nazywana jest Lusią.

– To był pies z depresją. Była bardzo nieufna, nie chciała ludzi do domu wpuszczać. Długo pracowaliśmy z behawiorystką, która uczyła i ją, i nas, jak się z nią obchodzić. Po ponad roku Lusia zaczęła się zmieniać – przyznaje Magda.

Miłość do psów zmieniła życie

Urszula Małoszewska-Cyrulińska opowiada, że razem z mężem pochodzą z bardzo psich rodzin. W rodzinie męża wiele osób zajmuje się dogoterapią. W jej miłość do zwierzątek była od zawsze. Dlatego naturalnym było dla nich, że w pewnym momencie i oni będą mieli w domu psa. W 2018 r. adoptowali ze schroniska najpierw Malinę, a potem Granata.

– Trudno w to uwierzyć, ale Malina przysniła mi się

pół roku wcześniej. Kiedy ją zobaczyłam na schroniskowym Facebooku, po prostu oszalałam, miałam wrażenie, że odnalazłam brakujący kawałek puzzla – wspomina Urszula.

Malina została znaleziona błąkająca się gdzieś w okolicach śmietników, dlatego musiała przejść dwutygodniową kwarantannę. Do domu Urszuli trafiła w lutym. Kilka miesięcy później, w sierpniu, dołączył do niej Granat.

– Malina od początku była bardzo towarzyska. Natomiast z Granatem były problemy. Sikał w domu, wyl i ujadał, przeszliśmy z nim gehennę – opowiada właścicielka.

Ale i z Granatem można było sobie poradzić. Po pewnym czasie Urszula Małoszewska-Cyrulińska tak mocno wsiąknęła w psie tematy, że ukończyła zoopsychologię i zaczęła pracę z psami. Jej wcześniejsza praca w ogóle nie była związana ze zwierzętami. Teraz rozwija swój portal i myśli o założeniu psiego hotelu i sali szkoleniowej.

– Miłość do zwierząt przekulałam w pracę zawodową. Kocham psy, kocham kundelki i nie wyobrażam sobie teraz, że moje życie mogłoby wyglądać inaczej – dodaje Urszula.

MIASTO
TWORZONE
WSPÓLNIE



Melka ze swoją nową rodziną



Magdalena Borysewicz z Dingo i Lusią. Obydwa psy ze schroniska



Urszula Małoszewska-Cyrulińska ze swoimi psami: Maliną i Granatem



Agnieszka Rochala ze swoim psem, Demonem

INFO

Rocznie do łódzkiego schroniska dla zwierząt trafia kilkaset psów i kolejne kilkaset kotów.

W 2021 r. było to: 1037 psów i 624 koty.

Dzięki wielkim sercom łodzian aktualnie w ośrodku przy ul. Marmurowej 4 przebywa 280 psów i 60 kotów.

„RAZEM Z UKRAINĄ”

KOMUNIKAT POSZEDŁ W ŚWIAT

Na koncercie wystąpiła też Anita Lipnicka

Przy widowni w pękającej w szwach Atlas Arenie w Łodzi odbył się w niedzielę charytatywny koncert „Razem z Ukrainą”. Występy polskich i ukraińskich artystów oglądało w hali ponad 10 tys. widzów. Dzięki transmisjom w telewizji TVN i innych kanałach grupy Discovery (także w Ukrainie), a także na platformie Player.pl, mogło je zobaczyć nawet kilka milionów osób.

Na pomoc walczącej Ukrainie zebrano to 8 mln zł. To dochody ze sprzedaży biletów oraz bloków reklamowych towarzyszących trans-

misji w TVN, a także wpływy z SMS-ów, którymi można było zasilić akcję. Grupa Discovery, właściciel stacji TVN, dodała do tego pół miliona dolarów. Pieniądze trafią na konto Polskiej Akcji Humanitarnej, która koordynuje i organizuje pomoc dla walczącej Ukrainy. Jedną z gwiazd koncertu była Kayah, która na scenie wystąpiła razem z ukraińską artystką Daną i akordeonistą Marcinem Wyrostkiem. Wspólnie wykonali utwór „Ramię w ramię”, ale w wersji, w której w wersji „żadna dama nie będzie tańczyć sama” słowo „tańczyć” zamieniono na „walczyć”.

– Co sprawiło, że wzięłaś udział w tym koncercie?

– Od dziecka uważa-

łam, że wojna jest największym złem na świecie. Oczywiście, gdzieś tam wojny wybuchają non stop. Może to część natury człowieka, który nie umie uczyć się z historii i nie mądrzeje... Przyznam, że jestem totalnie załamana, widząc tego konsekwencje i formy, jakie to przybiera w XXI wieku. Ja naprawdę myślałam, że nasza planeta znosi wibracje i ta świadomość ludzka też razem z tą planetą wzrasta. Bardziej wierzyłam w człowieka.

– Historia nas niczego nie nauczyła?

– To, że istnieje nienawiść bez powodu, wszyscy wiemy od małego. Naprawdę liczyłam na to, że humanizm wszedł na wyższy poziom. Kiedy jednak słyszę o atakach na szpitale, to jest po prostu straszne. I myślę, że bardzo nas to dotyczy, bo to dzieje się za miedzą...

Zawsze lubię przytaczać opowieść o dwóch ludziach siedzących na d w ó c h k o Ń - c a c h j e d -

nej łódki i jeden mówi: „Ty, stary, mamy dziurę w dnie, woda się nam wlewa”, a drugi odpowiada: „E tam. To nie po mojej stronie”. Wydaje mi się, że to bardzo ważne, żebyśmy wszyscy mieli świadomość, że płyniemy tą samą łódką i to, co dzieje się w Ukrainie, bardzo nas wszystkich dotyczy. Niezależnie od tego, jak daleko od tego jesteśmy.

– Polacy wspaniale zachowali się w pierwszych tygodniach tej wojny. Co możemy jeszcze dać z siebie?

– Ja to się boję, że daliśmy już tyle, że wkrótce nie wystarczy dobrego serca. Jeżeli ten zryw społeczny nie będzie miał logistyki, jeśli nie zostanie zorganizowany, nie będzie miał wsparcia... Ja mówię nie tylko o rządzie i organizacjach do tego powołanych, ale też o kościele, którego – moim zdaniem – obowiązkiem jest pochylenie się nad ludźmi dotkniętymi nieszczęściem wojny. Jeżeli jeszcze z Unii Europejskiej nie otrzymamy jakiegos wsparcia finansowego, to obawiam się, że niedługo będziemy mieli humanitarną katastrofę.

Jestem bardzo dumna z Polaków, którzy pokazali, że umieją być ludźmi, mają ogromną empatię i stać ich też na wielkie wybaczenie. Ci, którzy znają historię, wiedzą, o czym mówię i to jest bardzo piękne. Chciałbym tylko, żeby miało to jakiś happy end.

Andrzej Seweryn, który wzbudził aplauz deklamacją „Testamentu” Tarasa Szewczenki i znanym już na całym świecie rozkazem dla „rosyjskiego okrętu wojennego”,



Kayah zaśpiewała w duecie z Daną

pytany o reakcję na wojnę w Ukrainie, powiedział:

– Mamy do czynienia z barbarzyństwem w czystej postaci. Ze złem w czystej postaci. Trzeba robić, co się da, żeby się temu przeciwstawić. Jedni mogą więcej, drudzy mogą mniej. Aktor może wzywać do zbiórki pieniędzy, do zbiórki jedzenia, ubrań, może przyjąć kogoś w domu i może też śpiewać lub mówić coś publicznie. Mnie przypadło w udziale wygłosić „Testament”.

Znany aktor życzył wytrwałości wszystkim wspierającym Ukrainę i jej dzielny naród.

– Cierpliwości. Zobaczmy, co się będzie działo za 5, 6 miesięcy, za 5 lat. Wtedy być może będzie trudniej.

Krzysztof Zalewski (wraz z Darią Psekho) zaśpiewał „Dziwny jest ten świat” z repertuaru

Czesława Niemena, nie krył zdumienia wypadkami z naszą wschodnią granicą.

– Odczuwam pewien rodzaj niedowierzania i bezsilności. Jakiś szalony smutek i gniew, także na tę bezsilność, bo tak niewiele możemy na to poradzić. Takie uczucia towarzyszyły mi przez pierwszych kilka dni tej wojny. Potem doszedłem do wniosku, że może lepiej jest nie karmić się zły mi wiadomościami non stop, tylko zadbać o własny dobrostan psychiczny, żeby lepiej móc pomagać ludziom, którzy tego potrzebują. Mam nadzieję, że to się jak najszybciej skończy.

Ofiary wojny w Ukrainie można wesprzeć datkiem na zbiórkę pieniędzy prowadzoną przez Polską Akcję Humanitarną: siepomaga.pl/pah-ukraina.

(pj)

Atlas Arena była wypełniona do ostatniego miejsca



Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną



Śląskie miasto	Do rozwiązania	Duża kula ze śniegu	Badacz rozmieszczenia ludności	Kobieta, którą zachwyca piękno	Namiar inaczej	Wziątka karciana	Obróbka stali na gorąco	Lasek	Mgła unosząca się nad bagnem	Prokop, dziennikarz	1	Niszczy swoje zabawki
Okazali, laga		Imię Kurdej-Szatan			10		11	Pablo, słynny malarz				
			Nakrycie głowy profesora wyższej uczelni	Zespół z dwójki artystów	Sąsiaduje z Anglią		To, co kogoś poniża	9	Pochyła płaszczyczyna	Zwarty górotwór	Ogłoszenie	Wielka popularność
Wybrzucenie na plecach		7	Apel do społeczeństwa				Opierzona zwierzę	Zbójnik z bajki	6			5
Gorący z ziół	Północny w Arktyce	12		... amandi, sztuka kochania	8	Zębate narzędzie		Psia noga	Na końcu pacierza	Brat Abła		Ciężkie robocze zwierzę
			Rodzaj bułki	3		Zespół gwiazd sportu				Krzyżuje się z wątkiem		2
Złot czarownic	Przedporcie			Hayworth, dawna aktorka			Na skroniach cadyka				"Ciemna" faza Księżycy	
			Szmal, gotówka potocz.			Kurek nad zlewem	4			Królowa polskich rzek		

Rozwiązaniem jest tytuł amerykańskiego filmu.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

Kielbasa z mięsa oślego	Brutalna nakładka w futbolu	Kopiec leśnych rudnic	Bezsila	Dolna część płaszcza	Układ przyjacielski	Nagromadzenie kopaliny	Słowo do słuchawki	Angielski pub	Pięknie przemawia	Metal o i.a. 77	7	Kawa zbożowa instant	
			Farba w kredce			16	Poufale o bliźnich						
Zjazd między tyczkami	Elektroda dodatnia	Mebel na książki	8	Alkohol domowej roboty	Poprawiają jakość widzenia	Zakład drzewny	Bada jakość surowców			11	Syryjski mały gryzoń	12	Główna część kielicha lub pucharu
			Złot czarownic	Zona Winicjusza		Greta, aktorka	Udziela wskazówek						
Spuszczenie łobuzowi łomotu	Prążkowana tkanina	Jednostka napięcia	18	Wizerunek artysty	9		Sąsiad Wietnamu	1	Krok zająca lub kangura		Boczna część kościoła		Sprzeczka, zwada
			Trubadur	10	Widmo, zjawa								15
Dotykiem zmieniał w złoto			2	Narząd wzroku			Doręcza pocztę						
			Ciało niebieskie w układzie planetarnym		Odgłos łamania gałęzi			20			Pomost przelandunkowy		
Tylna część szyi	Kocha swoje 4 kąty	13		Turecki fast food	17	Juliusz, malarz	14			4	Odpad spod struga		
		5									Święcenia biskupie		3

Rozwiązaniem jest tytuł filmu.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20



„Krzyżówki z Koroną”
-DOSKONAŁE O KAŻDEJ PORZE ROKU



KORONA



SUDOKU ŁATWE

	7					2	
			6		2		
6		9	7		8	3	1
5		7		2		6	3
		3				4	
1		4		7		2	8
7		2	4		5	8	9
			2		6		
	3						5

SUDOKU ŚREDNIE

5							6
	2				1		7
			3	5	6		
	3	8	2		9	5	
		6		4		9	
		2	5		8	4	3
			8	1	4		
	1		6				2
3							8

Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną



TU NAS ZNAJDZIESZ W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI

DARMOWA GAZETA „ŁÓDŹ.PL“ JEST DOSTĘPNA W MIEJSCACH:

- **BIBLIOTEKI MIEJSKIE**
Sprawdź adresy na WWW.BIBLIOTEKA.LODZ.PL
- **MIEJSKIE CENTRA MEDYCZNE**
- **Lokalizacje URZĘDU MIASTA ŁÓDZI:** Zachodnia 47, Politechniki 32, Piotrkowska 153, Krzemieniecka 2, Piłsudskiego 100, Sienkiewicza 5
- **Łódzkie Centrum Kontakt z Mieszkańcami**
Piotrkowska 110
- **Łódzka Organizacja Turystyczna**
Piotrkowska 28
- **Centrum Obsługi Karty Łodzianina**
Piotrkowska 87
- **Łódzka Spółka Infrastrukturalna**
Wólczańska 17
- **Aquapark FALA**
Unii Lubelskiej 4
- **OGRÓD BOTANICZNY**
Krzemieńska 36/38
- **PALMIARNIA**
Piłsudskiego 61
- **Poleski Ośrodek Sztuki**
Bratysławska 6a
- **Ośrodek Kultury Górna**
Siedlecka 1
- **Bałucki Ośrodek Kultury**
Limanowskiego 166
- **Widzewskie Domy Kultury:** Dom Kultury 502/ Sacharowa 18, Dom Kultury ARIADNA/ Niciarniana 1/3, Dom Kultury WIDOK/ Piłsudskiego 133
- **MANUFAKTURA**
punkt informacji oraz wejście do strefy Qulinarium (restauracja)
- **LECLEARC Market**
Inflancka 45
- **LECLEARC Stacja Benzynowa**
Inflancka 53
- **CARREFOUR**
Zarzewska
- **Delikatesy mięsne GROT:**
Rydzowa 20, Nastrojowa 52, Bratysławska 8, Rzgowska 219, Bartoka 77, Łagiewnicka 118b
- **GH JAGIENKA**
Jagienki 34
- **Rynek BAŁUCKI**
- **Rynek MARATOŃSKA**
- **Rynek PIONIER**
al. gen. Dąbrowskiego 91c
- **Rynek Przybyszewskiego**
147
- **Rynek Wielkopolska**
- **Zielony Rynek**
pl. Barlickiego
- **Ryneczek**
przy Mochnackiego
- **KWADRACIAK**
Inowrocławska/Żubardzka
- **POD ZEGAREM**
Inowrocławska/Wielkopolska
- **Sklep GAMA**
Perła 4, Osiedle im. J. Montwiłła-Mireckiego
- **Sklep DJ-MAR. Włodarczyk M.**
Turnie 1
- **Spożywcza WIKTOR**
Zbocze 43
- **Kiosk spożywczo – warzywny**
Zbocze 18
- **JUSTYNEX s.c**
sklep spożywczy Skalna 54C
- **Sklep spożywczy MAXIMUM**
Pomorska 589
- **EBTOM warzywniak T. Stańczyk**
Pieniny 29/3
- **Zakład Piekarsko-Cukierniczy PIEKARENKA**
wszystkie lokalizacje
- **PH ORANŻADA**
Wujaka 7, Pojezierska 2/6 przy sklepie Rossmann
- **Sklep Spożywczy**
Chryzantem 8
- **Cukiernia DYBALSKI:**
Piotrkowska 56, pl. Wolności 9, Piotrkowska 102A, Jaracza 5, Tatrzńska 42/44, Nastrojowa 8, Rojna Rynek Malus, CH Central, Ciołkowskiego 9, Armii Krajowej 36, Szpital im. Barlickiego, Zgierz (Długa 69, Czarna 3/9)
- **Z PIECĄ RODEM**
Piekarnia & cukiernia wszystkie lokalizacje
- **Sklep Spożywczy**
Falista 162
- **11 Listopada 39A przy poczcie**
- **Smocza 1h** (naprzeciw sklepu Biedronka)
- **Pasieczna róg Motylowej**
- **Zgieńska 240**
- **Tatarakowa 12**
- **Radogoszcz Wschód:**
Nastrojowa 50, pl. Słoneczny
- **BIESIADA CATERING**
Stefana 2
- **RAJSKIE JADŁO**
Traktorowa 63
- **SUSHI KUSHI**
Roosvelta 7
- **BAR U JANOSIKA**
Janosika 52
- **CROSS BAR**
Łagiewnicka 219
- **CAFFE PRZY ULICY:**
Nawrot 1a, Łagiewnicka 120, Rzgowska 219, Wici 34, Kostki Napierskiego 1,
- **SASS BAR**
Traktorowa 71, Lewa 7
- **Pizzeria KELO**
Chałubińskiego 22
- **ORION Business Tower**
Sienkiewicza 85/87
- **CENTRUM BIZNESU**
Piłsudskiego 3
- **Biurowiec**
Piotrkowska 270
- **TEXTORIAL PARK**
Fabryczna 17
- **Centrum Biznesowe**
Milionowa 21
- **Centrum Biznesowe FAKTORIA**
Dowborczyków 25
- **TEO PARK**
Wersalska 47
- **STARA DRUKARNIA**
Gdańska 130
- **Biurowiec**
Politechniki 22/24
- **URBANICA**
Wróblewskiego 18
- **Biuro COTTON HOUSE**
Sterlinga 27/29
- **NOWA FABRYCZNA**
Składowa 35

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ



Złap
za uchwyt, odchyl kłapę
i weź gazetę „Łódź.pl“

kolportaz@biblioteka.lodz.pl

- **RADOSNY Dom Seniora**
Lubinek 32
- **Hotel BEDROOMS**
Piotrkowska 64
- **Centrum opieki FAMILIA**
Drużynowa 4
- **Dom opieki SERCE NA DŁONI**
Eugeniusza 3a
- **MEDAR-CITO**
Organizacji WIN 37
- **Apteka Prywatna Mag. Wawrzeczek**
Anowa 83
- **Pizzeria NOWOSOLNA**
Rynek Nowosolna 2
- **URZĄD GMINY NOWOSOLNA**
Rynek Nowosolna 1

UWAGA

Gazetę znajdziesz w autobusach i tramwajach MPK na głównych liniach



KONRAD RESZKA, BRAMKARZ WIDZEWA:

FOT. MARTYNA KOWALSKA, MARCIN BRYJA

Czuje radość że gram w swoim klubie

Konrad Reszka jest wychowankiem Widzewa Łódź i jedynym zawodnikiem w obecnej kadrze, który był częścią klubu odradzającego się po reaktywacji w 2015 roku. Jako 17-latek debiutował w spotkaniu z Mazovią Rawa Mazowiecka w rozgrywkach IV ligi, teraz zaś na zapleczu Ekstraklasy stał się podstawowym golkipierem czerwono-biało-czerwonych, zastępując między słupkami kontuzjowanego Jakuba Wrąbła.



Bartłomiej Stańdo: Trudno jest wskoczyć do bramki z miejsca? W Polkowicach musiałeś to zrobić, gdy kontuzji ścięgna achillesa doznał Jakub Wrąbła.

Konrad Reszka: Kiedy byłem młodszym bramkarzem i przychodził moment, gdy nie występowałem w każdym meczu, potrafiłem wówczas zrzucić winę za słabszą dyspozycję na brak regularnej gry. Teraz zmieniłem myślenie. Zaakceptowałem przed sezonem sytuację, w której jestem tzw. „dwójką” i wiedziałem, że muszę być gotowy, by w każdej chwili móc dać z siebie wszystko.

W meczu z Górnikiem zachowałeś czyste konto. Byłeś ze swojego występu zadowolony?

Na pewno bardziej niż po meczu z Odrą Opole. W Polkowicach udało się obronić sytuację, które stworzyli sobie rywale, w ostatnim meczu nie-stety nie.

Zdania o bramce Antoniego Klimka są podzielone. Jedni mówią o strzale życia i niewygodnej trajektorii lotu piłki. Inni, jak komentujący to spotkanie były trener Widzewa Marcin Kaczmarek, że mogłeś zachować się inaczej. Jak oceniasz tę sytuację?

Ocenę zostawiam ekspertom, ale jeśli chcę grać na najwyższym poziomie, to powinienem takie piłki bronić. Mogę od siebie wymagać w takich sytuacjach więcej.

Artur Boruc powiedział kiedyś, że mecz, w którym ma do wybronięcia jeden strzał jest znacznie trudniejszy od tych, w których ma okazje wykazywać się co chwilę. Faktycznie tak jest?

Zdecydowanie. Wtedy, gdy masz w meczu więcej szans na pokazanie swoich umiejętności, uwypuklają się te dobre interwencje, ale z koncentracją w moim przypadku nie ma problemu – zwłaszcza że gram w swoim klubie, w Widzewie, przy takiej

publiczności. Może gdy do tego przywyknę, to spotkania z jedną sytuacją będą trudniejsze, ale póki co to dla mnie 90 minut na bardzo dużym poziomie emocji i skupienia.

Trudniej się gra dla klubu, którego jest się kibicem?

Nie. Wychodzę na boisko z radością. Właśnie to czuję – radość, a nie presję, że mogę coś zaważyć. Jestem odpowiedzialny za klub, na którego mecze chodziłem jako kibic, ale ta odpowiedzialność dodaje męskości. Wiem, że jeśli kiedyś moja przygoda w Widzewie się skończy, to zawsze będzie mi klubu brakować. Już brakuje, gdy teraz sobie tylko o tym pomyślałem, dlatego chcę cały czas wyciągać z siebie maksa. A presja, wymagania czy fakt, że ogląda cię mnóstwo osób? To tylko sprawia, że chce się iść na trening i być lepszym. To motywujące. Gdy grasz tylko dla siebie i nikt tego nie śledzi, zaczynasz wymagać od siebie mniej.

Widzew wciąż znajduje się na miejscu gwarantującym awans, ale ostatnie spotkania były sygnałem ostrzegawczym. Na pewno nie możemy cały czas mówić, że jest pozytywnie i robimy swoje, bo nie możemy przegrywać dwa razy z rzędu na własnym stadionie. Musimy się obudzić i prezentować to, co w poprzedniej rundzie. Jesień pokazała, że potrafimy grać w piłkę.

W porównaniu z minioną rundą odczuwalny wydaje się brak Juliusza Letnińskiego. Gdy on grał, Widzew przegrał tylko raz, wygrał zaś dziewięciokrotnie.

Trzymam kciuki, by Julek wrócił do zdrowia. Wiem, że nie można polegać na jednym zawodniku, ale też nie można udawać, że jego nieobecność nie ma znaczenia. To był nasz gamechanger. Bardzo podobało mi się to, co robił na boisku. Dawno nie wi

działem takiego piłkarza w Widzewie i mam nadzieję, że jeszcze będę go długo oglądał. Musimy jednak pokazać, że mamy na tyle duże umiejętności, by przy absencji jednego piłkarza drugi zastąpił go, pokazując się z równie dobrej strony. Chcemy przełożyć na boisko to, nad czym pracujemy na treningach czy zwracamy uwagę przy analizach. Wiemy, że potrafimy to zrobić.



WYGRYWAJĄ NA DWÓCH FRONTACH

Piłkarki TME SMS znakomicie weszły w wiosenną część sezonu 2021/2022. W ekstraklidze pań oraz rozgrywkach o Puchar Polski łodzianki rozegrały już w tym roku cztery spotkania i wszystkie wygrały.

Efektowną serię rozpoczęły we Wrocławiu, gdzie w meczu 12. kolejki zmierzyły się

ze Śląskiem. Po zaciętej walce przyjezdne zwyciężyły 3:2. O sukcesie przesądziło trafienie Dominiki Kopińskiej w doliczonym czasie gry. Był to jej drugi gol w tym spotkaniu. Pierwszego zdobyła w 29. minucie. Na listę strzelczyń wpisała się również Anna Rędzia. – Takie mecze budują zespół. We Wrocławiu nigdy nie grało nam się łatwo. Zespół przystąpił do meczu pozytywnie nastawiony po okresie przygotowawczym

i stęskniony gry o stawkę. Brakowało nam jednak ostatniego podania, przez co nie mogliśmy wcześniej ułożyć sobie meczu. Na zbyt wiele pozwoliliśmy też rywalkom w ataku, więc do końca musieliśmy walczyć o zwycięstwo. Szczęście było jednak po naszej stronie. Mam nadzieję, że to dobry prognostyk przed kolejnymi spotkaniami – tak wiosenną inaugurację podsumował trener TME SMS Marek Chojnacki. Oczekiwania szkoleniowca szybko się spełniły.

Pogrom na Milionowej

W drugiej wiosennej kolejce jego podopieczne przy Milionowej podejmowały Tarnovię Tarnów. Do tego starcia przystępowały w roli zdecydowanych faworytek i w pełni się z niej wywiązały. Choć wszystkie zimowe sparingi, a także ligowy mecz ze Śląskiem rozegrały na sztucznej trawie, to nie miały większych problemów z przystosowaniem się do gry na naturalnej nawierzchni. Skutecznością znów błysnęła Kopińska, która ponownie zapisała na swoim koncie dwa trafienia. Po jednym zaliczyły: Gabriela Grzybowska, Dominika Gąsieniec, Ernestina Abambila oraz Nadia Krezyman i spotkanie zakończyło się wynikiem 6:0.

Pewne zwycięstwo w pucharze

Po tym zwycięstwie łodzianki pojechały do Środy Wielkopolskiej, gdzie w 1/8 rozgrywek o Puchar Polski zmierzyły się z pierwszoligową Polonią. Niżej notowane rywalki już w 8. minucie objęły prowadzenie, jednak cztery kolejne bramki zdobyła ekipa liderki ekstrakligi. Po trafieniu Rędzi pierwsza połowa zakończyła się remisem 1:1, a w drugiej dzieła zniszczenia dopełniły: Kopińska, Krezyman i Oliwia Maleś. Zespół TME zwyciężył 4:1 i zameldował się

w ćwierćfinale pucharowych rozgrywek. Na tym etapie rywalizacji łodzianki na wyjeździe z kolejnym pierwszoligowcem – Stomilanką Olsztyn.

Kluczowe starcie z Czarnymi

Cztery dni wcześniej rozegrają natomiast mecz, który może mieć kluczowe

Gospodarzem meczu na szczycie będą Czarni. W pierwszej rundzie na obiekcie przy Milionowej padł remis 1:1. Łodzianki objęły prowadzenie już w 2. minucie meczu, po rzucie karnym egzekwowanym przez Gabrielę Grzybowską. Dziewiętnaście minut później wynik spotkania ustaliła Martyna Wiankowska.



Ekstraliga Kobiet

	M	S	Pkt
1. TME SMS Łódź	14	37:10	34
2. Czarni Sosnowiec	14	46:6	33
3. Górnik Łęczna	14	42:20	31
4. GKS Katowice	14	31:21	25
5. UJ Kraków	14	19:19	23
6. Medyk Konin	14	26:21	20
7. Sportis KKP Bydgoszcz	14	25:22	19
8. AP Lotos Gdańsk	14	15:29	15
9. Śląsk Wrocław	13	18:27	13
10. Tarnovia Tarnów	14	15:50	12
11. Olimpia Szczecin	14	14:29	10
12. Rekord Bielsko-Biała	13	11:45	4

znaczenie w walce o mistrzostwo kraju. Po 14. kolejkach podopieczne Chojnackiego mają na koncie 34 pkt i z takim dorobkiem otwierają tabelę ekstrakligi. Trzy oczka dorzuciły w miniony weekend, gdy po golach Krezyman, Kopińskiej i Katarzyny Konat pokonały na wyjeździe 3:1 KKP Bydgoszcz. Pełną pulę zgarnęła również broniąca mistrzostwa drużyna Czarnych Sosnowiec, która ma tylko jeden punkt mniej od łodzianek. Bezpośrednie starcie aktualnych liderki i wiceliderki ekstrakligi zaplanowano na 23 kwietnia (godz. 13:00).

Jak będzie w rewanżu?

Na odpowiedź na to pytanie trzeba jeszcze trochę poczekać. W tej chwili najważniejsze jest to, by przed starciem z Czarnymi zawodniczki TME SMS nie straciły koncentracji i kontynuowały serię zwycięstw. Zanim pojadą do Sosnowca, przyjdzie im bowiem walczyć o punkty w Koninie z Medykiem (26 marca, godz. 13:30) oraz na własnym stadionie z Rekordem Bielsko-Biała (16 kwietnia, godz. 13:00).

ŁÓDZKA POGODYNKA

ŚRODA

19°C

Imieniny obchodzą:
Oktawian, Pelagia,
Zbysław, Dominik,
Feliks, Józef

23.03



CZWARTEK

15°C

Imieniny obchodzą:
Gabriel, Marek,
Szymon, Katarzyna,
Markusław, Sewer

24.03



Rodzinne miasto

W obronie własnej

Młody Julian wielką karierę rozpoczął od skandalu z wierszem „Wiosna”, a potem było jeszcze kilka innych, o których pisaliśmy. W latach 30. XX wieku, pravicowa prasa ostro atakowała Tuwima za rozmaite „przewiny” – za pacyfizm, komunizm, satanizm, pornografię, semickość, nawet za wiersze dla dzieci.

Domagano się usunięcia jego poezji z kanonu lektur. Nagonka była na tyle skuteczna, że uniemożliwiła mu wejście do Polskiej Akademii Literatury, gdy w 1938 r. odrzucono jego kandydaturę.

On zaś, jako wytrawny kolekcjoner, zbierał ze smutkiem te wszystkie paszkwile i odpowiadał na nie walecznym ostrzem satyry, tak jak w tej fraszce:

Na pewnego endeka, co na mnie szczeka

Próżność repliki się spodziewał

Nie dam ci prztyczka ani klapsa.

Nie powiem nawet pies cię jebał,

bo to mezalians byłby dla psa.

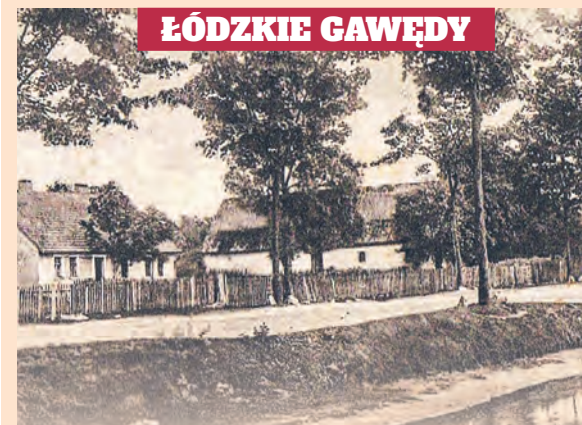
Ławeczka Tuwima



DRYT DO FIGURY

ŁÓDZIANIZMY

Wiosna już przyszła, więc pora zajrzeć do szafy. We włókienniczej Łodzi moda była na porządku dziennym, a tkanin, galanterii i dodatków pod dostatkiem. Był również specjalny krawiecki język, np. tytułowy „drys”, oznaczający szerokość materiału, a właściwie – jak w Łodzi mówiono – towaru, którym u nas były przede wszystkim tkaniny. Mówiło się np. „kupiłam pół metra towaru na bluzkę”, a „sukienki były z klosza, szerokie na trzy dryty”. Ciekawe jest także łódzkie określenie „do figury”, wskazujące nie tylko na dopasowane ubranie, ale używane także w innym kontekście, bo „chodźć do figury” znaczyło także... chodźć bez płaszczka. Nieraz na początku wiosny robiło się już tak ciepło, że można było „chodźć do figury” tak jak choćby teraz... agr



ŁÓDZKIE GAWĘDY

CHOCIANOWICE I RUDA

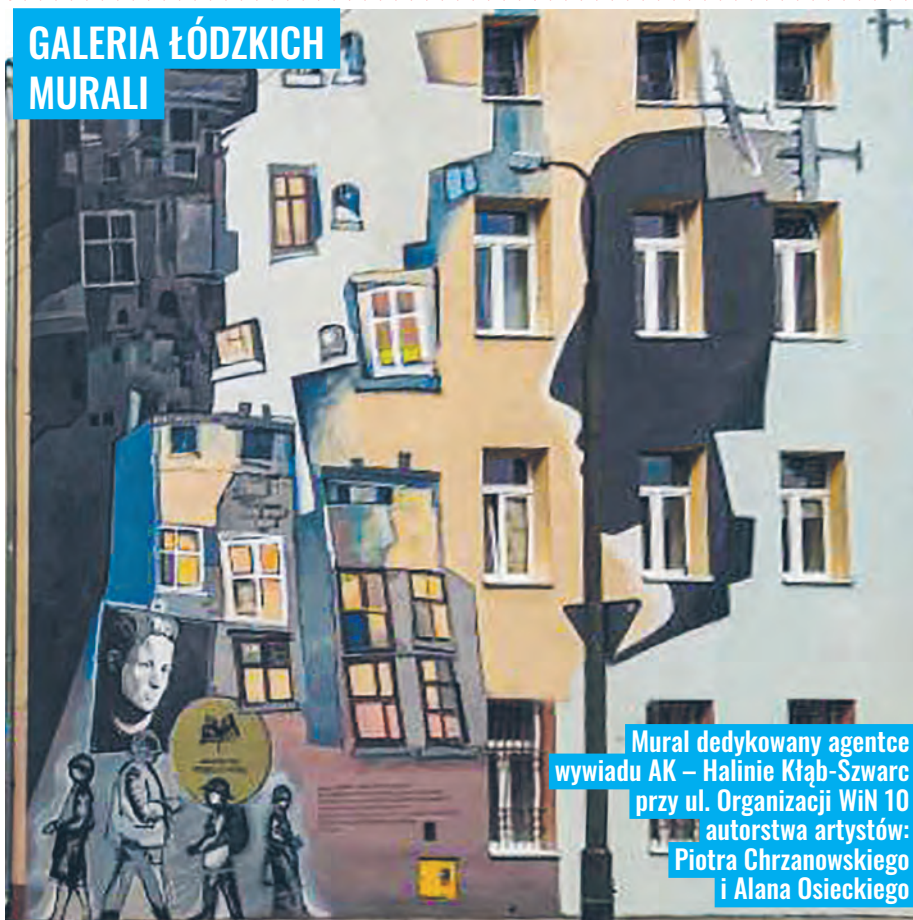
Oprócz Rokicia, Brusa i Retkini w dobrach pabianickich biskupów krakowskich, ale nieco dalej na południe, znajdowały się Chocianowice. W końcu XVIII w. było tam 19 zagród chłopskich, usytuowanych wzdłuż drogi wiodącej do wsi Łaskowice. Na północny wschód od zabudowań Chocianowic stał młyn zwany Chachulskim albo Chachułą oraz rozciągały się grunty osady młynarskiej. Prawdopodobnie na początku XVIII w., przy młynie czynny był folusz. Natomiast na północny zachód od Chocianowic, nad Nerem, znajdował się młyn Charzewny lub Charzewski wraz z gruntami osady młynarskiej. Niedaleko już w drugiej połowie XVI w. istniała

kuźnica w Rudzie Pabianickiej, zlikwidowana w początkach następnego stulecia. Później, na początku XVIII w. powstał tam folwark należący do dóbr pabianickich, obok którego znajdowało się kilka gospodarstw chłopskich oraz karczma. Do dóbr pabianickich należała również wieś Wiskitno, położona na południowy zachód od Łodzi, na zachód od Chojen i na południe od Zarzewa. W końcu XVIII w. miała ponad 30 zagród chłopskich i dość duży jak na tamte czasy folwark, liczący ok. 200 ha ornej ziemi. Zabudowania tej części Wiskitna istniały przed rozbiorami, ale nie leżały na obszarze wchodzącym w skład dzisiejszej Łodzi. agr

ŁÓDŹ.pl
DLA SENIORA | DLA RODZINY | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

Kolejne wydanie w piątek
25 marca

GALERIA ŁÓDZKICH MURALI



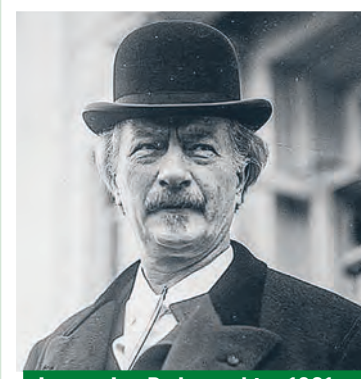
Mural dedykowany agentce wywiadu AK – Halinie Kłęb-Szwarc przy ul. Organizacji WiN 10 autorstwa artystów: Piotra Chrzanowskiego i Alana Osieckiego

PADEREWSKI W ŁÓDZI

KARTKA Z KALENDARZA

23 marca 1913 r. przyjechał do Łodzi na koncert Ignacy Jan Paderewski (1860–1941) – wybitny wirtuoz pianista, kompozytor, działacz niepodległościowy, mąż stanu i polityk.

Artysta wraz z małżonką Heleną zatrzymali się w Grand Hotelu. Występ odbył się 25 marca w sali koncertowej Vogla przy ul. Dzielnej 18 (dziś ul. Narutowicza 20), gdzie zjechała publiczność w balowych strojach z Łodzi i okolic. Po koncercie zakończonym owacjami na estradzie pojawił się olbrzymi wieniec kwiatów, a specjalna delegacja wręczyła mistrzowi pięknie wykonany na pergaminie dyplom, oprawiony w skórę, z monogramem artysty, opatrzony ponad tysiącem podpisów znaczących obywateli Łodzi.



Ignacy Jan Paderewski w 1921 r.

Pierwszy raz był zatem w Łodzi Paderewski jeszcze przed wybuchem I wojny światowej jako wybitny artysta i ambasador polskiej kultury w świecie. Po raz drugi Łódź powitała go 1 stycznia 1919 r. jako męża stanu w drodze do Warszawy wraz z delegacją państw koalicyjnych. Po godz. 19:00 na bogato

iluminowany dworzec Kaliski wjechał pociąg z oczekiwanyymi gośćmi, a kilkudziesięcny tłum entuzjastycznie powitał Ignacego Paderewskiego, który 2 tygodnie później, po spotkaniu z Józefem Piłsudskim, został premierem rządu odrodzonej RP, pełniąc jednocześnie

funkcję ministra spraw zagranicznych. Na dworcu przedstawiciele władz miasta wygłosili przemówienia, a maestro podziękował za powitanie. Pociąg ruszył do stolicy, a rozemocjonowani łodzianie ufornowali pochód i z patriotycznymi pieśniami na ustach ruszyli w stronę śródmieścia... agr